

Sygn. akt I ACa 972/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Muras

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO del. Ewa Harasimiuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Dzieciołowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki jawnej z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt XVI GC 330/11

- 1. prostuje zaskarżony wyrok co do oznaczenia siedziby spółki jawnej (...) w ten sposób, że w miejsce O. wpisuje W.,***
- 2. oddala apelację,***
- 3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki jawnej z siedzibą w W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.***

I ACa 972/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 czerwca 2011 r. „(...) C. S., S., Ż.” spółka jawna z siedzibą w O. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 121.508,64 zł z ustawowymi odsetkami od kwot i dat określonych szczegółowo w żądaniu pozwu oraz o wydanie dwóch samochodów ciężarowych marki S. (...) o numerach rejestracyjnych (...) i dwóch przyczep ciężarowych marki K. model (...) o numerach rejestracyjnych (...), szczegółowo opisanych w pozwie. Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 października 2011 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2011 r. strona powodowa zmodyfikowała swoje powództwo w ten sposób, że częściowo ograniczyła żądanie co do odsetek ustawowych, wskazując inne daty, od których powinny być one zasądzone. Powód również cofnął pozew w przedmiocie żądania wydania pojazdu o nr rej. (...) i przyczepy o nr rej. (...), bowiem odzyskał ich posiadanie po wniesieniu pozwu.

W piśmie procesowym z dnia 7 lutego 2013 r. powód cofnął pozew w przedmiocie żądania wydania drugiego pojazdu i przyczepy, tj. o nr rej. (...).

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. j. z siedzibą w O. (wcześniej „(...) C. S., S., Ż.” sp. j. z siedzibą w O.) kwotę 100.644,18 zł z ustawowymi odsetkami od :

- kwoty 1.944,18 zł od dnia 10 listopada 2010 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 18.900 zł od dnia 14 lutego 2011 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 26.600 zł od dnia 2 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 27.300 zł od dnia 8 maja 2011 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 7.000 zł od dnia 14 maja 2011 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 12.600 zł od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 6.300 zł od dnia 12 października 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1),

oddalił powództwo co do kwoty 20.864,46 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty (pkt 2), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt 3) oraz kosztami procesu obciążył w 83 % pozwanego i w 17 % powoda, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 4).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniach 5 lipca 2010 r. i 17 lipca 2010 r. strony niniejszego sporu zawarły dwie umowy o takiej samej treści dotyczące dzierżawy samochodów marki S. oraz przyczep ciężarowych marki K.. Umowy te były zawarte na czas nieokreślony z możliwością ich rozwiązania przez każdą ze stron z zachowaniem jednomiesięcznego wypowiedzenia (§ 8 ust. 1). W § 8 ust. 2 umowy przewidziano w określonych przypadkach rozwiązanie jej ze skutkiem natychmiastowym. Z tytułu dzierżawy pojazdów pozwany był obowiązany płacić czynsz miesięczny oraz inne opłaty do 5-go dnia każdego miesiąca zgodnie z wystawionymi fakturami bez dodatkowych żądań w terminie wskazanym na fakturze VAT. Opóźnienie zapłacenia powyższych opłat stanowiło podstawę do naliczania i dochodzenia ustawowych odsetek. Czynsz miał być płatny przelewem na rachunek wskazany przez powoda. W przypadku zakończenia powyższych umów, niezależnie od przyczyn ich rozwiązania, pozwany był obowiązany niezwłocznie zwrócić, nie później niż w wyznaczonym terminie, kompletne przedmioty dzierżawy na swój koszt i ryzyko do siedziby powoda wraz ze wszystkimi dokumentami i kluczami. Ponadto ww. umowy przewidywały zapłatę kary umownej w wysokości 350 zł za każdy dzień opóźnienia w wydaniu przedmiotów dzierżawy. Powód w przypadku opóźnienia zwrotu przedmiotu dzierżawy był zobowiązany do wyznaczenia pozwanemu pisemnie terminu na zwrot pojazdów, a po bezskutecznym jego upływie mógł naliczyć karę umowną.

W dniu 19 listopada 2010 r. powód wypowiedział pozwanemu ww. umowy dzierżawy ze skutkiem na dzień 19 grudnia 2010 r. W związku z rozwiązaniem powyższych umów, powód w piśmie z dnia 5 stycznia 2011 r. zwrócił się do pozwanego z żądaniem zwrotu przedmiotów dzierżawy w terminie do dnia 14 stycznia 2011 r. Z uwagi na niezwrot przedmiotów dzierżawy powód w kolejnym piśmie z dnia 11 lutego 2011 r. zawiadomił pozwanego o naliczeniu kar umownych zgodnie z § 5 ust 2 umów za okres od 20 grudnia 2010 r. do 11 lutego 2011 r. w kwotach po 18.900 zł na każdy zestaw pojazdów. W sumie powód naliczył pozwanemu karę umowną z dwóch umów za okres od 20 grudnia

2010 r. do 27 maja 2011 r. w łącznej kwocie 117.600 zł. Ponadto w chwili rozwiązania umów dzierżawy nie został opłacony czynsz w łącznej kwocie 3.908,64 zł dotyczący dwóch faktur wystawionych przez powoda, tj. pozostałej do zapłaty w kwocie 1.944,18 zł nr (...) z dnia 2 listopada 2010 r., płatna do dnia 9 listopada 2011 r. i pozostałej do zapłaty w kwocie 1.964,46 zł nr (...) z dnia 1 grudnia 2010 r. z datą płatności 8 grudnia 2010 r.

Powodowa spółka zajmuje się transportem towarów przy wykorzystaniu swoich pojazdów. Tworzyło ją trzech wspólników: M. S. (1), D. Ż. (1) i A. S.. D. Ż. (1) zajmował się w spółce sprawami technicznymi związanymi z pojazdami, zaś M. S. (1) sprawami finansowymi. Jeden ze (...) spółki (...) przed zawarciem ww. umów dzierżawy zawarł z pozwanym w dniu 27 października 2009 r. umowę przyrzeczenia zawarcia umowy użytkowania przedmiotowych pojazdów. W § 3 tej umowy stwierdzono, że po zakończeniu umowy dzierżawy strony zawrą umowę użyczenia do końca 2011 roku. O powyższej umowie nie zostali poinformowani pozostali wspólnicy, którzy dowiedzieli się o niej dopiero po rozwiązaniu umów dzierżawy pojazdów z pozwanym.

Powyższe działania M. S. (1) spowodowały pogorszenie stosunków z pozostałymi wspólnikami, a w konsekwencji wystąpienie przeciwko niemu z powództwem o wykluczenie go ze spółki. W rezultacie tych działań M. S. (1) w trakcie niniejszego postępowania przestał być wspólnikiem powodowej spółki.

W dniu 21 grudnia 2010 r. M. S. (1) przyjął od pozwanego kwoty na poczet zapłaty czynszu dzierżawnego wynikającego m.in. z faktury nr (...) w kwocie 6.415,94 zł, której nie przekazał powodowej spółce. Pozwana w dniu 8 grudnia 2010 r. dokonała zapłaty przelewem kwoty 19.000 zł za czynsz dotyczący wystawionych przez powoda dwóch faktur nr (...), nie wskazując wysokości kwot przeznaczonych na zapłatę poszczególnych faktur. W związku z tym strona powodowa zaliczyła ww. kwotę w pierwszej kolejności na wierzytelność wcześniejszą z faktury nr (...) w kwocie 11.725,13 zł, a pozostałą kwotę na dług z faktury nr (...) wystawionej na kwotę 10.468,11 zł.

W dniu 19 grudnia 2010 r. w Belgii M. S. (1) podpisał w imieniu powoda z pozwanym protokół zdawczo-odbiorczy przedmiotowych samochodów i przyczep. W tym samym dniu M. S. (1) przekazał z powrotem pozwanemu przedmiotowe samochody i przyczepy rzekomo zgodnie z umową przyrzeczenia z dnia 27 października 2009 r.

W trakcie niniejszego postępowania powód odzyskał przedmiotowe samochody i przyczepy. Pierwszy zestaw w dniu 11 października 2011 r. odebrał od pozwanego, zaś drugi zestaw wskutek zajęcia go przez komornika na poczet zadłużenia powoda. W chwili zajęcia przez komornika pojazdy te były w posiadaniu pozwanego.

W związku z zatrzymaniem przez pozwanego ww. pojazdów po rozwiązaniu umów dzierżawy, powód do prowadzenia swojej działalności gospodarczej był zmuszony używać tylko jednego swojego pojazdu. Do 2009 roku strona powodowa dobrze funkcjonowała, jej działalność opierała się na eksploatacji ww. samochodów. Brak zatrzymanych przez pozwanego samochodów negatywnie wpłynął na działalność powoda, który ponosił z tego tytułu straty.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie przedstawionych przez strony dowodów z dokumentów oraz dowodów z zeznań świadków P. Z., B. M., M. S. (1), a także dowodu z przesłuchania w charakterze powodów wspólników D. Ż. (1) i A. S.. Sąd I instancji wskazał, że oddalił wnioski dowodowe stron dotyczące m.in. żądania bilingów i akt spraw karnych, bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia o żądaniu powoda. Wnioskowane dowody były zatem zbędne dla rozstrzygnięcia i prowadziłyby jedynie do przewlekłości w sprawie. Sąd I instancji uznał za niewiarygodne zeznania świadka J. R. (1) co do uprawnień pozwanego do władania przedmiotowymi samochodami po rozwiązaniu umów dzierżawy, bowiem nie znajdowały one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było częściowo zasadne. W związku ze skutecznym cofnięciem przez powoda pozwu co do wydania pojazdów (2 samochodów i 2 przyczep) na skutek odzyskania ich w toku postępowania, postępowanie podlegało w tym zakresie, jak również w zakresie objętym cofnięciem pozwu co do żądania części ustawowych odsetek, umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.

Odnosnie żądania powoda co do zapłaty zaległego czynszu z umów dzierżawy, to Sąd I instancji uznał je za częściowo zasadne, tj. w zakresie kwoty 1.944,64 zł stanowiącej niedopłatę z faktury VAT nr (...) z dnia 2 listopada 2010 r. Strona powodowa potwierdziła, że pozwany wprawdzie przelewem z dnia 8 grudnia 2010 r. wpłacił na jej rachunek bankowy kwotę 19.000 zł na poczet ww. faktury, jak i faktury nr (...), a w związku z tym, że kwota ta nie wystarczała na zaspokojenie obu wierzytelności z tych faktur powódka zaliczyła wpłatę w całości na poczet starszej faktury, a pozostałą kwotę na poczet przedmiotowej faktury powołując się na regulację art. 451 k.c. W związku z tym, że w niniejszej sprawie brak było dowodów na oświadczenie stron przed wniesieniem pozwu co do sposobu zaliczenia kwoty 19.000 zł (§ 1 i § 2 art. 451 k.c.), zastosowanie miało uregulowanie z § 3 tego przepisu, iż w takiej sytuacji zaliczenie następuje na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest ich kilka, to na poczet najdawniej wymagalnego. W związku z tym powód był uprawniony do zaliczenia kwoty 19.000 zł na poczet zadłużenia pozwanego najpierw na poczet długu z faktur nr (...), a następnie nr (...) z dnia 2 listopada 2010 r. W tej sytuacji żądanie powoda zapłaty kwoty 1.944,64 zł było zasadne.

Odnosząc się do żądania zapłaty kwoty 1.964,46 zł z tytułu niedopłaty do faktury (...) z dnia 1 grudnia 2010 r., Sąd I instancji wskazał, że z materiału dowodowego wynikało, że zapłaty za tę fakturę pozwany dokonał do rąk jednego ze współników powodowej spółki (...), który potwierdził tę okoliczność w swoich zeznaniach. Poza tym pokwitował pisemnie odbiór od pozwanego zapłaty za tę fakturę oraz jeszcze inną w dniu 21 grudnia 2010 r. Twierdzenie powoda, że było to sprzeczne z umowami dzierżawy, przewidującymi bezgotówkowe rozliczanie stron, nie stanowiło dla Sądu Okręgowego przekonującego argumentu, zwłaszcza, że w dacie zapłaty umowy dzierżawy były już rozwiązane. To, że M. S. (1) nie pamiętał, czy rozliczył się ze stroną powodową z otrzymanych od pozwanego kwot, nie mogło obciążać pozwanego, a jedynie być podstawą do wystąpienia z odpowiednim żądaniem wobec M. S. (1). Ze wskazanych przyczyn powództwo co do powyższej kwoty podlegało oddaleniu.

Za co do zasady uzasadnione Sąd I instancji uznał żądanie powoda dotyczące zapłaty kary umownej, jednak nie za cały dochodzony okres. Bezsporne było w sprawie, że na skutek wypowiedzenia umów dzierżawy doszło w dniu 19 grudnia 2010 r. do ich rozwiązania. Zgodnie z § 5 ust.1 umów po ich rozwiązaniu pozwany był obowiązany do zwrotu przedmiotów dzierżawy, co jednak nie było jednoznaczne z prawem do naliczania od tej daty kary umownej przewidzianej za opóźnienia w zwrocie pojazdów. Zgodnie z § 5 ust. 2 umów w przypadku opóźnienia zwrotu przedmiotów dzierżawy przekraczającego termin wyznaczony pisemnie dzierżawcy (pozwanemu) przez wydzierżawiającego (powoda), dzierżawca był zobowiązany do zapłaty kary umownej w wysokości 350 zł za każdy dzień opóźnienia. Powód w piśmie z dnia 5 stycznia 2011 r. wyznaczył pozwanemu termin zwrotu przedmiotów dzierżawy z obu umów na dzień 14 stycznia 2011 r., w związku z tym dopiero z upływem tego terminu był uprawniony do naliczania kary umownej zgodnie z § 5 ust. 2 umów. W tej sytuacji żądanie zapłaty kary umownej za okres wcześniejszy, tj. 20 grudnia 2010 r. - 14 stycznia 2011 r., odnośnie obu zestawów pojazdów w kwocie 18.900 zł uznane zostało za nieuzasadnione i podlegające oddaleniu.

Sąd Okręgowy uznał za całkowicie nietrafne twierdzenia pozwanego, iż był on uprawniony do posiadania przedmiotowych pojazdów po rozwiązaniu umów dzierżawy na podstawie umowy przyrzeczenia z dnia 27 października 2009 r. Umowa ta, jak sama jej nazwa wskazywała, zawierała przyrzeczenie zawarcia przez strony umów dzierżawy przedmiotowych pojazdów oraz następnie, po ich zakończeniu, zawarcia umów użytkowania. O ile do zawarcia umów dzierżawy między stronami doszło, to do umów użytkowania już nie. W tej sytuacji pozwany przez okres od zakończenia umów dzierżawy do chwili odebrania mu pojazdów przez powoda władał nimi bez podstawy prawnej.

Odnosząc się do żądania pozwanego dotyczącego miarkowania wysokości kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. z uwagi na rażącą jej wysokość, Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z tym przepisem dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, to samo dotyczy przypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki z art. 484 § 2 k.c. do obniżenia wysokości kary umownej. Pozwany w sposób świadomy władał bez podstawy prawnej pojazdami powoda po rozwiązaniu umów dzierżawy, posiadając wiedzę co do konsekwencji z tym związanych.. Ponadto nie zwrócił w sposób dobrowolny pojazdów powodowi w październiku 2011 r. i grudniu 2012 r. Powód żądał zapłaty kary umownej

za okres poprzedzający wniesienie pozwu pomimo, że był uprawniony do żądania jej za okres dłuższy, tj. do czasu odzyskania tych pojazdów. Pozbawienie powoda możliwości korzystania z ww. pojazdów odpowiednio przez około rok i około dwa lata wpłynęło negatywnie na funkcjonowanie jego działalności. Powodowa spółka poniosła z tego tytułu szkodę. Z tych powodów za nieuzasadnione uznano żądanie pozwanego odnośnie miarkowania kary umownej.

Odnośnie kosztów procesu, Sąd I instancji wskazał, że na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu, natomiast ustalając zasady ich poniesienia przez strony wziął pod uwagę, że częściowe cofnięcie pozwu w zakresie wydania pojazdów było skutkiem odzyskania ich w toku procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany zaskarżając go w części, tj. co do punktu pierwszego zasądającego na rzecz powoda kwotę 100.644,18 zł z odsetkami ustawowymi od wskazanych kwot i dat oraz co do punktu czwartego dotyczącego kosztów procesu. Zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a/ wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a mianowicie uznanie, że pozwany nie oświadczył na jakie długi winna być zaliczona wpłata w wysokości 19.000 zł dokonana w dniu 8 grudnia 2011 r., podczas gdy pozwany w tytule przelewu wyraźnie wskazał na poczet jakich należności dokonywana jest wpłata, w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie ustalił, że pozwany zalega wobec powoda z zapłatą czynszu w kwocie 1.944,64 zł wynikającego z faktury VAT nr (...) z dnia 2 listopada 2010 r.,

b/ wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. umów dzierżawy z dnia 5 lipca 2010 r. oraz 17 lipca 2010 r. wniosków z nich nie wynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, że na podstawie § 5 obu ww. umów powód uprawniony jest do domagania się od pozwanego zapłaty kary umownej naliczonej z tytułu opóźnienia w zwrocie wydzierżawionych pojazdów pomimo, iż Sąd I instancji ustalił, że pozwany w dniu 19 grudnia 2011 r. w Belgii zwrócił na rzecz powodowej spółki (do rąk M. S. (1)) przedmiotowe pojazdy, co potwierdza znajdujący się w aktach sprawy protokół zdawczo-odbiorczy,

c/ wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a mianowicie uznanie, że sytuacja finansowa powoda do 2009 roku była dobra, pomimo że powód nie przedstawił dokumentów obrazujących kompleksowo jego sytuację finansową w tamtym okresie, ograniczając się wyłącznie do przedstawienia podsumowania dokumentów przychodowych z okresu 1 miesiąca, w tym należności niewymagalnych, pomijając całkowicie dokumenty kosztowe z tego okresu, wskutek czego niemożliwym jest na ich podstawie dokonanie rzeczowej oceny sytuacji finansowej spółki powodowej, w tym oceny jej płynności finansowej,

d/ wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, a mianowicie uznanie, że sytuacja finansowa powoda uległa pogorszeniu, w związku z niemożnością korzystania z wydzierżawionych pojazdów po zakończeniu umów dzierżawy, pomimo tego, iż powód – poza wyjaśnieniami strony powodowej – nie przedstawił żadnych innych dowodów na potwierdzenie tego, że jego sytuacja finansowa w istocie uległa pogorszeniu, ani też w żaden sposób nie określił o ile spadły obroty spółki w stosunku do sytuacji sprzed daty zawarcia umów dzierżawy z dnia 5 lipca 2010 r. i 17 lipca 2010 r.,

e/ wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a mianowicie ustalenie, że pozwany korzystał z pojazdów powoda bez tytułu prawnego, podczas gdy, jak wynika z zeznań M. S. (1) i J. R. (1), osób zawierających umowę przyrzeczenia oraz z § 8 ust. 5 umowy przyrzeczenia datowanej na dzień 27 października 2009 r, strony ustaliły, że po rozwiązaniu umów dzierżawy z 5 lipca 2010 r. i 17 lipca 2010 r., pozwany przez okres kolejnych dwóch lat, począwszy od 1 stycznia 2011 r. uprawniony będzie do nieodpłatnego korzystania z pojazdów będących przedmiotem ww. umów dzierżawy,

2/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

a/ § 5 umowy dzierżawy z dnia 5 lipca 2010 r. oraz § 5 umowy dzierżawy z dnia 17 lipca 2010 r. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie, pomimo ustalenia, że pozwany terminowo spełnił świadczenie, na wypadek niespełnienia którego, zastrzeżona została kara umowna, w przypadku braku zwrotu w terminie dzierżawionych pojazdów na rzecz powoda,

b/ art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez dokonanie sprzecznej z wolą stron wykładni treści umowy przyrzeczenia z dnia 27 października 2009 r., polegającej na przyjęciu, że strony ustaliły, że po rozwiązaniu umów dzierżawy z dnia 5 lipca 2010 r. i 17 lipca 2010 r. zostanie zawarta odrębna umowa użytkowania tych pojazdów na rzecz pozwanego, podczas gdy zarówno z treści umowy, jak i z zeznań świadka M. S. (1) i świadka J. R. (1) wynika, że nie przewidywali oni konieczności zawarcia odrębnej umowy użyczenia, bowiem obowiązek wydania tychże zestawów przez powoda na rzecz pozwanego do użytkowania w celu nieodpłatnego korzystania wynikał bezpośrednio z umowy przyrzeczenia z dnia 27 października 2009 r.,

c/ art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że kara umowna należy się wierzycielowi niezależnie od faktu poniesienia przez niego szkody, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na przyjęciu, że powodowi należy się kara umowna w żądanej przez niego kwocie pomimo tego, że w toku postępowania powód nie wykazał, że poniósł jakąkolwiek szkodę w wyniku braku możliwości korzystania z pojazdów po zakończeniu okresu ich dzierżawy (ciągnik ciężarowy i przyczepa),

d/ art. 484 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie pomimo, że pozwany wykazał, że kara umowna dochodzona przez powoda jest rażąco wygórowana oraz zgłosił zarzut miarkowania.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację z dnia 7 maja 2014 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, mimo że część przedstawionych w niej zarzutów była trafna.

W sprawie niniejszej pierwszorzędne znaczenie miało ustalenie stanu faktycznego, bowiem strony różnie przedstawiały istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Również apelacja na plan pierwszy wysuwa zarzuty dotyczące wadliwej oceny dowodów i w konsekwencji wyprowadzenie przez Sąd I instancji wniosków nie mających pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego.

Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Oznacza to, że po pierwsze, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (vide art. 233 § 1 in fine k.p.c.), tj. sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.). W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Innymi słowy skarżący nie może ograniczyć się do przedstawienia alternatywnego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów, ale musi odwołując się do argumentów jurydycznych wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, LEX nr 50231; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189; z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Na wstępie zauważyć należało, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest powierzchowna, nieadekwatna do skali problemów faktycznych, które zaistniały w niniejszej sprawie. Ocena ta nie opiera się na wszechstronnym rozważeniu całego materiału dowodowego w sprawie i nie wskazuje kryteriów selekcji dowodów, którymi Sąd Okręgowy kierował się dokonując ustaleń faktycznych. Nie ulegało przecież wątpliwości, że strony inaczej konstruowały stan faktyczny sprawy, zgłaszały twierdzenia i dowody na ich poparcie wzajemnie wykluczające się, co wymagało od Sądu wnikliwej analizy zaoferowanego materiału dowodowego i dokonania selekcji dowodów pod kątem wyboru tych, na których należało się oprzeć przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, i odrzucenia pozostałych, tj. tych, którym odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Obowiązkiem Sądu było też wywiedzenie z przeprowadzonych dowodów wniosków logicznie poprawnych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego.

Nie można nie przyznać racji stronie pozwanej, gdy ta wskazuje, że zaskarżone orzeczenie opiera się na wadliwej ocenie dowodów i błędnych wnioskach. Jeżeli bowiem Sąd I instancji ustalił, że w dniu 19 grudnia 2010 r. M. S. (1), działający jako współnik powodowej spółki, odebrał od pozwanego na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego wydierzawione zestawy samochodowe (samochód ciężarowy plus przyczepa), to konsekwentnie przyjąć należało za wykazane w sprawie, że spółka (...) wywiązała się z wynikającego z § 5 ust. 1 umów dzierżawy obowiązku zwrotu przedmiotów dzierżawy, a tym samym brak było podstaw do obciążania pozwanego karą umowną zastrzeżoną w § 5 ust. 2 umów dzierżawy. Zauważyć należało, że wniosek powyższy jest absolutnie niezależny od kwestii tego, czy strony zawarły w sposób ważny umowę przyrzeczenia oraz tego jakie skutki ona wywierała, w szczególności, czy sama w sobie stanowiła podstawę prawną do nieodpłatnego korzystania przez stronę pozwaną ze spornych zestawów samochodowych. Jeżeli bowiem nawet założyć, że takiej podstawy prawnej było brak, to korzystanie przez spółkę (...) z zestawów samochodowych po dniu 19 grudnia 2010 r. nastąpiłoby co prawda bez tytułu prawnego, ale po wywiązaniu się z obowiązku zwrotu przedmiotu dzierżawy. W takiej sytuacji powód mógłby ewentualnie żądać od pozwanego wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego, nie zaś zapłaty kary umownej, która zastrzeżona została na wypadek niewykonania określonego obowiązku umownego. Gdyby zatem opierać się wyłącznie na ustaleniach poczynionych przez Sąd Okręgowy, to apelację w zakresie w jakim odnosi się do roszczenia o zapłatę kary umownej należałoby niewątpliwie uznać za zasadną. Takie stanowisko nie byłoby jednak słuszne, bowiem, jak już była o tym mowa powyżej, ocena dowodów i w konsekwencji ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego budzą poważne zastrzeżenia i nie mogły zostać zaakceptowane.

Przede wszystkim zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny orzeka na podstawie całego zebranego w sprawie materiału procesowego, tj. zgromadzonego zarówno przez sądem I instancji, jak i sądem II instancji (art. 381 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c.). Dowody te podlegają swobodnej ocenie sądu odwoławczego (art. 233 § 1 k.p.c.), bowiem jako sąd merytoryczny ma on obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych.

Nie było w sprawie sporne, że strony zawarły w dniach 5 lipca 2010 r. oraz 17 lipca 2010 r. dwie umowy określone jako umowy dzierżawy, których przedmiot stanowiły zestawy samochodowe (samochód ciężarowy plus przyczepa). Nie było też sporu co do tego, że w dniu 19 listopada 2010 r. strona pozwana złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu obu ww. umów ze skutkiem na dzień 19 grudnia 2010 r. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela zatem ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je jako własne (za wyjątkiem omyłkowego, jak się wydaje, ustalenia, że oświadczenie o wypowiedzeniu umów dzierżawy zostało złożone przez powoda, a nie przez pozwanego).

W sprawie sporna była natomiast okoliczność, czy w dniu 19 grudnia 2010 r. doszło do zwrotu przez stronę pozwaną stronie powodowej przedmiotu umów dzierżawy i czy tym samym spółka (...) wykonała ciężący na niej na podstawie § 5 ust. 1 umów obowiązek, którego niewykonanie obwarowane zostało zapłatą stosownej kary umownej. Pozwany podniósł, że sporne zestawy samochodowe przekazane zostały na terenie Belgii w dniu 19 grudnia 2010 r. wspólnikowi powodowej spółki (...) przez J. R. (1). Pozwany dodał, że przekazanie nastąpiło do rąk M. S. (1), bowiem D. Ż. (1) odmówił ich odbioru na terenie Belgii. Jako dowód strona pozwana przedstawiła kserokopię protokołu zdawczo-odbiorczego (k. 158) oraz zawnioskowała o przesłuchanie w charakterze świadków J. R. (1) i M. S. (1). Wskazani świadkowie w swoich zeznaniach potwierdzili fakt oddania zestawów samochodowych przez pozwanego powodowi na terenie Belgii w dniu 19 grudnia 2010 r. (k. 602-603 - zeznania świadka J. R.; k. 622-624 - zeznania świadka M. S.).

Strona powodowa zakwestionowała, aby powyższy protokół zdawczo-odbiorczy odzwierciedlał faktyczny stan rzeczy. Po pierwsze, podniosła, że pozostali wspólnicy powodowej spółki utracili zaufanie w stosunku do M. S. (1), który zresztą, w związku z podjęciem działań sprzecznych z interesem spółki, został zawieszony w uprawnieniach do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt XV GCo 548/11. Po drugie, podniosła, że przekazanie zestawów samochodowych M. S. (1) w Belgii było niezgodne z postanowieniami umów dzierżawy, które przewidywały, że zwrot nastąpi w siedzibie wydierżawiającego, a osobą wskazaną jako uprawniona do dokonania odbioru ze strony powoda był D. Ż. (1). Po trzecie, powód podniósł, że w powodowej spółce obowiązywała reprezentacja przez dwóch wspólników, zatem i z tego punktu widzenia nie można było uznać, że wydanie przedmiotów dzierżawy M. S. (1) wywołało skutek w postaci zwolnienia się przez pozwanego z obowiązku zwrotu zestawów samochodowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dowody przedstawione przez stronę pozwaną w celu wykazania okoliczności zwrotu spornych zestawów samochodowych powodowi w dniu 19 grudnia 2010 r. nie zasługiwały na wiarę. Na wstępie zwrócić należało uwagę na szczególnie napięte stosunki pomiędzy M. S. (1) a pozostałymi wspólnikami powodowej spółki, związane z podejrzeniami D. Ż. (1) i A. S., że M. S. (1) podejmował działania na szkodę spółki. Skutkowało to nie tylko wytoczeniem przeciwko M. S. (1) powództwa o wyłączenie wspólnika ze spółki, ale i złożeniem zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę spółki jawnej (...). Dokonując oceny dowodów nie można tego konfliktu pomijać, jak i tego, że zarówno świadkowie M. S. (1) i J. R. (1), jak i przesłuchani w charakterze strony D. Ż. (1) i A. S. byli osobiście zainteresowani nie tylko wynikiem samego postępowania, ale i ustaleniem przez Sąd określonych okoliczności faktycznych.

Przedłożony przez pozwanego w formie niepoświadczonej za zgodność z oryginałem kserokopii protokołu zdawczo-odbiorczy samochodów i przyczep z dnia 19 grudnia 2010 r. nie ma nawet waloru dokumentu prywatnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNCP1994/11/206; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 71/09, LEX nr 584201). W sytuacji, gdy autentyczność powyższego protokołu była kwestionowana przez powoda, nie można było na jego podstawie czynić ustaleń w sprawie, bowiem w takiej postaci pozbawiony był tak wiarygodności, jak i mocy dowodowej. Zeznania świadków M. S. (1) i J. R. (1) w zakresie, w jakim odnoszą się do okoliczności podpisania ww. protokołu z dnia 19 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny uznał za niewiarygodne. Wskazane osoby, jak była o tym mowa, były niewątpliwie osobiście zainteresowane złożeniem takiej

treści zeznań. Jeżeli jednocześnie przeanalizuje się dokładnie ich zeznania oraz uwzględni okoliczności sprawy, to dojść należy do wniosku, że zeznania te nie są spójne, nie pozwalają też na zrekonstruowanie logicznego i zgodnego z zasadami doświadczenia życiowego przebiegu zdarzeń.

Przedmiotowe pojazdy samochodowe winny zostać zwrócone powodowi w terminie do dnia 19 grudnia 2010 r. Jak wynikało z postanowień umów dzierżawy pozwany zobowiązany był zwrócić kompletne pojazdy na swój koszt i ryzyko do siedziby wydierżawiającego, tj. powoda (§ 6 ust. 1 obu umów), przy czym ze strony powodowej spółki osobą uprawnioną do wszelkich czynności związanych z realizacją umowy, zatem i uprawnioną do odebrania pojazdów od pozwanego, był D. Ż. (1) (§ 10 ust. 3 obu umów). Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego M. S. (1) poinformował D. Ż. (1), iż spółka (...) chce przekazać powodowi sporne samochody, ale w Belgii. Ten ostatni stwierdził, że pojazdy muszą wrócić do Polski, aby można było sprawdzić ich stan faktyczny i w związku z tym nie pojedzie do Belgii. M. S. (1) zakończył na tym rozmowę nie informując drugiego współnika o zamiarze osobistego wyjazdu do Belgii wraz z J. R. (1) w celu odebrania samochodów (k. 623 - zeznania M. S.; k. 626 - zeznania D. Ż.). M. S. (1) zeznał, że D. Ż. (1) nie podał mu konkretnego powodu odmowy wyjazdu do Belgii, w konsekwencji tylko on reprezentował powodową spółkę przy przekazaniu pojazdów przez stronę pozwaną. Trudno te zeznania uznać za wiarygodne, zwłaszcza w konfrontacji z zeznaniami D. Ż. (1). Zeznania tego ostatniego znajdują natomiast oparcie w postanowieniach umowy, brzmią także logicznie. Po pierwsze, zwrot przedmiotu dzierżawy służy też sprawdzeniu jego stanu, w szczególności, czy nie doszło do nadmiernego zużycia wykraczającego poza ramy prawidłowego używania. Niewątpliwie mogło to być znacząco utrudnione w obcym kraju, w sytuacji, gdy - jak twierdził pozwany - zestawy samochodowe stały na parkingu. Po drugie, jak się wydaje, tak znaczne odstępstwo od określonych umową warunków zwrotu pojazdów, wymagało konkretnego uzasadnienia ze strony dzierżawcy i oczekiwania na zgodę wydierżawiającego. Takie okoliczności nie miały jednak miejsca.

J. R. (1) w swoich zeznaniach podkreślał, że pojechał do Belgii z M. S. (1) w celu zwrócenia zestawów samochodowych i sporządzenia protokołu stwierdzającego ich stan techniczny (k. 602-603 - zeznania J. R.). Jeżeli jednak rzeczywiście taki był cel wyjazdu do Belgii, to trudno jednocześnie wyjaśnić dlaczego stan techniczny samochodów sprawdzany był po ciemku, co zresztą, nawet zgodnie z treścią zakwestionowanego protokołu zdawczo-odbiorczego, uniemożliwiało ocenę wszystkich elementów przedmiotowych pojazdów. Podważa to wiarygodność zeznań świadka J. R. (1).

Oceniając sporne zdarzenie nie można też pomijać okoliczności, iż faktycznie do przeniesienia posiadania spornych zestawów samochodowych nie doszło, bowiem pozostały one w dalszym posiadaniu spółki (...). Jeżeli zatem miał jedynie zmienić się tytuł prawny upoważniający pozwanego do korzystania z pojazdów (z umowy dzierżawy na umowę użyczenia), to wydaje się - zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - że wyjazd do Belgii winien właśnie służyć ustaleniu, czy pojazdy znajdują się po zakończeniu umów dzierżawy w niepogorszonym stanie (§ 1 pkt 5 obu umów) i czy są zwracane w stanie kompletnym. Wymagałoby to oczywiście dokonania określonych czynności kontrolno-sprawdzających, za które trudno uznać pobieżne oględziny dokonane po ciemku i to przy udziale osoby, która zgodnie z postanowieniami umów dzierżawy nie była w ogóle do tego upoważniona, co w kontekście okoliczności niniejszej sprawy nie jest okolicznością pozbawioną znaczenia.

Jak wynika z zeznań D. Ż. (1) i A. S. nie zostali oni powiadomieni o fakcie zwrotu pojazdów przez pozwanego w dniu 19 grudnia 2010 r. oraz sporządzeniu protokołu zdawczo-odbiorczego (jak również pozostawieniu pojazdów w dalszym posiadaniu pozwanego) ani przez M. S. (1) ani przez pozwanego. Na fakt zwrotu zestawów samochodowych strona pozwana powołała się dopiero w piśmie z dnia 17 lutego 2011 r. (k. 64), przy czym treść tego pisma uznać należy za co najmniej niejednoznaczną, jeżeli wręcz nie wprowadzającą w błąd (pismo sugeruje, że pojazdy znajdują się w dyspozycji M. S. (1)). Jeżeli, jak wskazywał pozwany, stosunki pomiędzy współnikami w 2010 roku oraz na początku roku 2011 były dobre, to trudno wyjaśnić dlaczego jeden ze współników nie poinformował pozostałych o tak istotnych zdarzeniach dotyczących ważnych składników majątku spółki.

Dla oceny całej sytuacji znaczenie miało też to, że zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej zwrotowi spornych zestawów samochodowych przez pozwanego towarzyszyło jednocześnie przekazanie ich stronie pozwanej z powołaniem się na umowę przyrzeczenia z dnia 27 października 2009 r. Spółka (...) powoływała się na nią jako

podstawę prawną korzystania z przedmiotowych pojazdów po dniu 19 grudnia 2010 r. Również w tym wypadku powód zakwestionował autentyczność dokumentu, zaprzeczając, aby rzeczywiście zawarta ona została w dacie widniejącej w umowie, tj. 27 października 2009 r. Zdaniem powodowej spółki sporny dokument stworzony został na potrzeby niniejszego sporu. Pozwany z kolei podniósł, że umowa została zawarta w dacie z niej wynikającej, na dowód czego zgłosił dowody z zeznań świadków M. S. (1) i J. R. (1). Świadkowie ci w swoich zeznaniach potwierdzili, że umowa przyrzeczenia została przez nich zawarta w dniu 27 października 2009 r., tj. w dacie, kiedy prawo reprezentowania powodowej spółki przysługiwało jeszcze każdemu wspólnikowi samodzielnie. Również w tym zakresie zeznania ww. świadków Sąd Apelacyjny uznał za niewiarygodne. Wskazuje na to szereg okoliczności. Po pierwsze, w umowach dzierżawy z 5 lipca 2010 r. oraz 17 lipca 2010 r. brak jest jakiegokolwiek odwołania do umowy przyrzeczenia, mimo że jak wynika z tej ostatniej, umowy dzierżawy zawarte zostały w wykonaniu jej postanowień. Po drugie, ani D. Ż. (1) ani A. S. nie zostali powiadomieni o treści umowy przyrzeczenia i o jej istnieniu powzięli wiadomość dopiero w toku śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Pruszkowie (sygn. akt 4 Ds. 228/11/Sp/c/). Gdyby umowa przyrzeczenia rzeczywiście została zawarta w dacie na niej widniejącej to z pewnością o jej istnieniu powinien wiedzieć co najmniej D. Ż. (1), który wraz z M. S. (1) podpisali za powoda umowy dzierżawy. Trudno uznać za możliwe w świetle reguł doświadczenia życiowego, aby zawarcie umów dzierżawy nie zostało poprzedzone jakimikolwiek negocjacjami zmierzającymi do ustalenia treści zawieranego kontraktu, a w takim wypadku niewątpliwie powinna być również poruszona kwestia istnienia i treści umowy z dnia 27 października 2009 r., gdyby oczywiście w tej dacie została zawarta. Jest to tym bardziej oczywiste, że, jak twierdziła strona pozwana, ustalony w umowach dzierżawy czynsz był wyższy od stawek rynkowych, bowiem miał umożliwić powodowi wywiązanie się z obowiązków względem leasingodawców. Te wyższe stawki czynszu miały następnie zostać zrekomensowane pozwanemu oddaniem mu pojazdów do bezpłatnego korzystania. Niewątpliwie tak kluczowe kwestie musiałyby być ustalone i z D. Ż. (1), co, jak wynika z jego zeznań, nie miało jednak miejsca. Po trzecie, trafnie podnosiła strona powodowa, że gdyby umowa przyrzeczenia została zawarta w dniu 27 października 2009 r., to M. S. (1) ujawniłby tę okoliczność w uchwale (...) z dnia 1 grudnia 2009 r. zawierającej oświadczenia wspólników m.in. w sprawie tego, że żaden z nich nie zaciągał w imieniu powodowej spółki żadnego zobowiązania, którego wartość po zsumowaniu przekraczałaby kwotę 30.000 zł **ani nie przekazał jakiegokolwiek ze składników majątku trwałego spółki (w tym m.in. nieruchomości, maszyn, urządzeń, pojazdów) do używania lub korzystania osobom trzecim, w szczególności z tytułu umowy użyczenia, najmu, dzierżawy, leasingu** (k. 88-89 - uchwała nr (...)). W tym kontekście całkowicie niewiarygodnie brzmią zeznania M. S. (1), iż przed zawarciem umowy przyrzeczenia omawiał warunki jej zawarcia z pozostałymi wspólnikami. Po czwarte, zgodnie z postanowieniami umowy przyrzeczenia, po zakończeniu umów dzierżawy, strony miały zawrzeć umowy użyczenia w formie pisemnej, a dopiero gdyby do tego nie doszło, miały stosować warunki wynikające bezpośrednio z postanowień umowy przyrzeczenia (§ 4). Strona pozwana nie wyjaśniła dlaczego nie doszło do zawarcia umów użyczenia w formie pisemnej (jak było to w przypadku umów dzierżawy), nie wykazała, aby było to wynikiem ustaleń stron, ewentualnie, aby zwracała się o to do powoda, a ten odmówił, albo nie odniósł się do tego wniosku. Jest to tym bardziej istotne, że inaczej niż w przypadku dzierżawy, oddanie spółce (...) zestawów samochodowych do używania miało nastąpić nieodpłatnie i to na okres aż 24 miesiące. Po piąte, pozwany nie przedstawił żadnych obiektywnych dowodów, które wykazywałyby, że ustalone w umowach dzierżawy opłaty (czynsz miesięczny oraz opłata z tytułu utrzymania i zarządzania pojazdem) były wyższe od stawek rynkowych i to tak znacznie, że stanowiły ekonomiczne uzasadnienie do oddania pojazdów pozwanemu do bezpłatnego korzystania na 24 miesiące (zauważyć należy, że umowy dzierżawy obowiązywały ok. pół roku). Jednocześnie stwierdzić należało, że strona powodowa wykazała, że regularnie i terminowo obsługiwała umowy leasingu (k. 209-306), co podważało uzasadnienie zawarcia umowy przyrzeczenia wskazane w jej § 8 ust. 1, tj. problemy strony powodowej z terminową spłatą zobowiązań wobec leasingodawców. Po szóste, zauważyć należało, że pod umową przyrzeczenia podpisał się J. R. (1), a obok jego podpisu umieszczona została pieczęć, iż działa on jako Prezes Zarządu spółki S.. Jednocześnie, w części wstępnej ww. umowy wskazano, że pozwany jest reprezentowany „zgodnie z reprezentacją KRS przez Pana J. R. (1)”. Tymczasem w dniu 27 października 2009 r. Prezesem Zarządu w pozwanej spółce był A. D., a J. R. (1) został powołany na to stanowisko uchwałą (...) z dnia 28 października 2009 r., a wpisany do rejestru przedsiębiorców KRS w dniu 8 grudnia 2009 r. (k. 203 - uchwała(...) Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. odbytego w dniu 28 października 2009 r.; k. 326-330 - odpis pełny z rejestru przedsiębiorców nr KRS (...)). Argument ten nie ma oczywiście charakteru rozstrzygającego, tym niemniej,

w okolicznościach niniejszej sprawy, uwzględniając wcześniej przytoczone argumenty, niewątpliwie utwierdza on w przekonaniu, że umowa przyrzeczenia, na której postanowienia powołuje się w niniejszej sprawie strona pozwana, nie została zawarta we wskazanym w jej treści dniu, tj. 27 października 2009 r. Należało ją zatem uznać za dowód niewiarygodny, nie mogący stanowić podstawy uzasadniającej korzystanie przez pozwanego z przedmiotowych zestawów samochodowych po dniu 19 grudnia 2010 r. Nie przecząc oczywiście, że pod ww. umową znajdują się podpisy M. S. (1) i J. R. (1) uznać jednak należało, że nie zostało przez pozwanego wykazane, aby odpisana została ona w czasie, kiedy w powodowej spółce obowiązywała reprezentacja jednoosobowa. W tej sytuacji jej postanowienia nie mogły być wiążące dla powoda, w szczególności nie dawały pozwanemu skutecznego prawa do bezpłatnego korzystania z pojazdów po rozwiązaniu umów dzierżawy.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że Sąd Apelacyjny uznał za niewiarygodne przedłożone przez pozwanego dowody, za pomocą których zmierzał do wykazania, po pierwsze okoliczności zwrotu powodowi w dniu 19 grudnia 2010 r. spornych pojazdów samochodowych, a po drugie posiadania tytułu prawnego do korzystania z tych pojazdów po dniu 19 grudnia 2010 r. W odróżnieniu od dowodów przedstawionych przez pozwanego, dowody przedstawione przez stronę powodową uznane zostały przez Sąd Apelacyjny za wiarygodne, bowiem składały się na spójny, logiczny i zgodny z regułami doświadczenia życiowego obraz sytuacji. W szczególności wiarygodne są zeznania współników powodowej spółki (...) w zakresie w jakim wskazywały na brak wiedzy obu ww. współników co do opisywanych przez pozwanego działań M. S. (1) podejmowanych wspólnie z J. R. (1), a tym bardziej braku z ich strony akceptacji dla tych działań. Jak już powyżej była o tym mowa, w świetle okoliczności sprawy, trudno jest znaleźć oparte na racjonalnych przesłankach argumenty pozwalające uzasadnić decyzję aktywnego podmiotu gospodarczego o nieodpłatnym udostępnieniu na okres 2 lat istotnej części swojego majątku innemu przedsiębiorcy. Materiał przedstawiony przez pozwaną spółkę argumentów takich nie wskazywał, natomiast zmierzał do przedstawienia i uzasadnienia (faktycznego i prawnego) takiej sytuacji, w której istotne, a jednoznacznie niekorzystne dla funkcjonowania spółki decyzje skutecznie podejmowane były tylko przez jednego współnika, z wykluczeniem udziału pozostałych.

Sąd Apelacyjny ustala zatem, że pomimo upływu terminu wypowiedzenia umów najmu w dniu 19 grudnia 2010 r. sporne zestawy samochodowe nie zostały zwrócone powodowi i dalszym ciągu znajdowały się w posiadaniu pozwanego, który nie posiadał już skutecznego względem powodowej spółki tytułu prawnego do korzystania z nich. Trafnie jednak Sąd I instancji ustalił, i ustalenia te Sąd II instancji przyjmuje za własne, że strona powodowa wezwała pozwanego do zwrotu pojazdów pismem z dnia 5 stycznia 2011 r., zakreślając termin zwrotu na dzień 14 stycznia 2011 r. Oznaczało to, że kara umowna mogła być naliczana dopiero od dnia następnego, zatem za okres od dnia 15 stycznia 2011 r. do dnia 27 maja 2011 r. (końcowy termin naliczania kary umownej zgodnie z uzasadnieniem pozwu).

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 483 § 1 k.c. oraz art. 484 § 1 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa o zapłatę kary umownej w sytuacji, gdy powód nie udowodnił, aby poniósł jakąkolwiek szkodę w wyniku braku możliwości korzystania z pojazdów po zakończeniu okresu ich dzierżawy. Przede wszystkim, zgodnie z dominującym aktualnie i podzielanym przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, stanowiskiem judykatury, zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego mająca moc zasady prawnej z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69). W świetle powyższego za całkowicie bezzasadne uznać należało zarzuty strony pozwanej wskazujące na fakt, iż z uwagi na nieudowodnienie przez powoda faktu poniesienia szkody powództwo o zapłatę kary umownej podlegało oddaleniu. Niezależnie od powyższego stwierdzić należało, że w sytuacji, gdy powód został długotrwale pozbawiony możliwości korzystania z rzeczy, które służyły mu do bieżącego prowadzenia działalności gospodarczej, a których nie miał możliwości zastąpić innymi, to fakt poniesienia przez niego szkody uznać należy za oczywisty. Powód mógłby bowiem albo samodzielnie korzystać z przedmiotowych pojazdów świadcząc odpłatnie usługi transportowe albo oddać je innym osobom do korzystania w zamian za stosowne wynagrodzenie.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 484 § 2 k.c. poprzez niedokonanie miarkowania kary umownej w sytuacji, gdy była ona rażąco wygórowana. Odnoszenie wysokości

kary umownej naliczonej i dochodzonej przez powoda do wartości zestawu samochodowego nie mogło zostać uznane za zasadne, bowiem wysokość tę determinowała przede wszystkim długość zwłoki pozwanego w wykonaniu obowiązku zwrotu wdzierżawionych rzeczy. Strony ustaliły karę umowną w wysokości 350 zł za każdy dzień zwłoki. Strona pozwana nie wykazała, aby kwota ta była rażąco wygórowana, szczególnie w kontekście pozbawienia wdzierżawiającego możliwości bądź samodzielnego korzystania z rzeczy bądź oddania jej innej osobie do korzystania w zamian za stosowne wynagrodzenie. Nie można też pomijać w sprawie okoliczności, że przedmiotowe zestawy samochodowe stanowiły bardzo istotne składniki majątku powodowej spółki, zatem brak ich zwrotu w umówionym terminie miał istotne znaczenie dla możliwości prowadzenia działalności gospodarczej.

Nie można też było uznać za zasadne zarzutów strony pozwanej odnośnie błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż spółka (...) nie uregulowała należności w kwocie 1.944,18 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 2 listopada 2010 r. Zdaniem pozwanego Sąd I instancji bezzasadnie uznał, że nie określił on sposobu zaliczenia wpłaty w wysokości 19.000 zł.

W sprawie niesporne było, że w dniu 8 grudnia 2010 r. strona pozwana dokonała na rzecz powodów przelewu kwoty 19.000 zł wskazując jako tytuł płatności (...) (k. 154). Zapłata dotyczyła zatem dwóch faktur: nr (...) z dnia 2 listopada 2010 r. na kwotę 11.725,13 zł (k. 196) oraz nr (...) z dnia 2 listopada 2010 r. na kwotę 10.468,11 zł (k. 35), o łącznej wartości 22.193,24 zł, zatem wpłata nie wystarczała na pokrycie całości długu. Jednocześnie pozwany nie wskazał w jaki sposób ma zostać zaliczona wpłacona kwota na należności z poszczególnych faktur. Zawarte w apelacji twierdzenie, że wpłatę należało zaliczyć po połowie na każdą z faktur nie wynikało zatem ze zgromadzonego materiału dowodowego (na marginesie zauważyć należało, że w odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że należność wynikająca z faktury nr (...) została w całości zapłacona przelewem z dnia 8 grudnia 2010 r.).

W świetle powyższego za trafne uznać należało stanowisko Sądu Okręgowego, iż art. 451 § 3 k.c. uprawniał wierzyciela (powoda) do zaliczenia wpłaty z dnia 8 grudnia 2010 r. w pierwszym rzędzie na poczet długu wynikającego z faktury nr (...), a w pozostałej części na poczet faktury nr (...). Uwzględniając, że pozwany zapłacił jeszcze dodatkowo 1.249,06 zł (13 grudnia 2010 r. - k. 197), do zapłaty pozostała kwota 1.944,18 zł (10.468,11 zł – 7.274,87 zł – 1.249,06 zł). Jednocześnie zauważyć należało, że strona pozwana nie wykazała, aby była uprawniona do przedstawienia do rozliczenia z powodem należności wynikającej z faktury (...)/PL, na którą powołał się w przelewie z dnia 13 grudnia 2010 r., i to pomimo wyraźnego zakwestionowania takiego uprawnienia pozwanego przez powoda.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, bowiem wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).